

Temat tygodnia: **W gospodarstwie**

PIĄTEK 16.04.2021

1. **Kto jest najważniejszy** – słuchanie opowiadania czytanego przez rodzica:

Kto jest najważniejszy?

(Agnieszka Borowiecka)

Gdzieś na uboczu, wśród owocowych sadów i malowniczych pól stał mały dom z drewnianym płotem, warzywnym ogródkiem i niewielką zagrodą dla zwierząt. I mogłoby się wydawać, że czas płynie tam miło i spokojnie, aż tu nagle któregoś ranka na podwórku wybuchła straszna awantura. A wszystko zaczęło się od tego, że pies przegonił w nocy lisa, który cichaczem próbował zakraść się do kurnika. Był tak dumny ze swojego czynu, że zaraz po śniadaniu wlaź na swoją budę, by wszyscy lepiej go widzieli, i zaszczeakał:

– To ja tu jestem najważniejszy!

Od razu zrobiło się wielkie zbiegowisko i wszystkie zwierzęta z miejsca zaczęły się kłócić.

– To ci dopiero! – zaryczała krowa. – A kto codziennie na śniadanie pije moje mleko? – zapytała, patrząc wymownie na psa.

– To ja tu jestem najważniejsza! – dodała dla jasności.

I po chwili okazało się, że każdy jest najważniejszy, a tak przecież być nie może. Zwierzęta zgodziły się tylko co do jednego, że trzeba raz na zawsze ustalić, kto jest najważniejszy i że nikt lepiej tego nie osądzi niż jaskółka, gdyż ona na wszystko patrzy z góry, a z góry wszystko widać lepiej. Pobiegly więc pod stodołę, gdzie przy wejściu wisało gniazdo przypominające małą glinianą miseczkę i tam zaczęły się przekrzykiwać.

– Co tu się dzieje? – zaćwierkała jaskółka, wyglądając z gniazda. A gdy wreszcie dowiedziała się, o co chodzi, postanowiła wysłuchać wszystkich po kolei. Najpierw zaszczeakał pies:

– Hau, hau, tak głośno szczeakałem, że za lisem aż się kurzyło! Gdyby nie ja, wszystkie kury zjadłyby ze smakiem.

Więc to ja tu jestem najważniejszy! – pochwalił się pies.

Jaskółka przyznała mu rację, lecz zaraz dodała:

– Ale gdyby gospodarz nie przynosił ci codziennie jedzenia i nie dbał o ciebie, nie miałbyś siły, by pogonić lisa do lasu.

– No właśnie! – wtrąciła się krowa. – A cóż innego dostajesz na śniadanie, jak nie moje mleko? – spytała jeszcze raz.

– Więc to ja jestem tu najważniejsza! – dodała pewnym siebie głosem.

Jaskółka i jej przyznała rację, lecz po chwili powiedziała:

– Ale gdyby gospodarz nie wyprowadzał cię codziennie na łąkę i nie znajdował dla ciebie soczystej trawy, nie dawałabyś mleka.

– Otóż to! – zabeczały owce. – To my jesteśmy najważniejsze, bo dzięki naszej wełnie gospodarz ma ciepłe ubranie i może chodzić z tobą na łąkę – przechwalały się całym stadem.

– Lecz i o was gospodarz dba tak samo jak o inne zwierzęta i daje wam dach nad głową. Dzięki temu macie ciepłe i lśniące runo – stwierdziła jaskółka.

Na to do rozmowy włączyły się kury i powiedziały, że tak naprawdę to one są najważniejsze, bo znoszą jajka i dzięki temu gospodarz nie chodzi głodny.

Kot powiedział zaś, że gdyby nie on, to myszy zjadłyby całe zboże i nie byłoby z czego upiec chleba. Lecz i na te przechwałki jaskółka miała tylko jedną odpowiedź:

– Gdyby gospodarz nie dawał wam jeść i nie dbał o was, nie mogłybyście robić tego, co do was należy.

W końcu wszystkie spory umilkły i zwierzęta pokiwały łebkami, przyznając jaskółce rację. Po czym rozeszły się do swoich spraw. A pod wieczór, gdy gospodarz prowadził krowę z łąki do ciepłej obory, łaciątka polizała z sympatią jego troskliwą dłoń szorstkim językiem. Pies, kiedy dostał pod nos pełną miskę, zamachał serdecznie ogonem.

A kot łasił się do nogawki gospodarza, gdy ten wyniósł mu miseczkę mleka przed dom. I nikt już nie miał wątpliwości, kto tu jest najważniejszy, gdy kochane ręce gospodarza głaskały zwierzęta troskliwie na dobranoc.

Po przeczytaniu tekstu rodzic zadaje dziecku pytania:

- *Jakie zwierzęta mieszkały w gospodarstwie?*

- *Dlaczego zwierzęta się pokłóciły?*

- *Dlaczego pies / krowa / owce / kury uważały się za najważniejsze?*

- *Jakie zwierzę pogodziło mieszkańców podwórka?*

Rodzic podkreśla rolę współpracy i dbania o dobro wszystkich dla wspólnych korzyści.

Opowiadanie może być również wstępem do rozmowy o warunkach jakie należy zapewnić wszystkim zwierzętom i o spoczywającej na gospodarzu/właścicielu za nie odpowiedzialności.

2. Praca na roli – zabawy z materiałem sypkim

Na plastikową tackę wysypujemy materiał sypki (np. grysik). Dziecko kreśli w nim grządki: pionowe, poziome linie, usypuje „fałdy ziemi”, może układać na nich w równych odstępach ziarenka ryżu, odpowiadające sadzonkom na grządkach.

Materiał sypki możemy wykorzystać do utrwalenia wyglądu i kierunku pisania poznanej w tym tygodniu litery (ł, Ł), do zapisywania prostych wyrazów, działań matematycznych, bądź swobodnych rysunków.

3. Hodowlane czy nie?

Rodzic wymienia nazwy różnych zwierząt: egzotycznych, hodowlanych, domowych i leśnych. Kiedy dziecko usłyszy nazwę zwierzęcia hodowlanego, układa jego nazwę, wykorzystując do tego alfabet ruchomy / klaser. Jeśli dziecko nie posiada go w domu, może dzielić nazwy zwierząt hodowlanych na głoski. Na nazwy pozostałych zwierząt dziecko nie reaguje, ale może nazwać grupę, do której się zaliczają (egzotyczne, leśne, itd.).

4. Ślady zwierząt

Dziecko rozcina obrazki (osobno ślady i podpisy). Rodzic pokazuje dziecku dany ślad a dziecko próbuje odnaleźć podpis, sugerujący do jakiego zwierzęcia on należy. Na koniec dziecko opisuje i porównuje wszystkie ślady ze sobą (karta pracy znajduje się na dole dokumentu).

5. Odcisk dłoni

Działania manualne połączone z zabawą matematyczną.

Dziecko odrysowuje swoje dłonie i wycina je, to samo robią pozostali członkowie rodziny. Wszystkie wycięte szablony dłoni dziecko układa przed sobą w linii prostej. Może także porównać ich wielkość. Rodzic zadaje dziecku pytanie:

Ile palców ma dłoń?

Przybij piątkę! – przybijamy ze sobą „piątki”

Następnie dziecko, wskazując na każdy kolejny szablon dłoni, podejmuje próby liczenia systemem piątkowym: 5, 10, 15, 20, 25... (aż zabraknie dłoni 😊).

Jeśli dziecko napotyka na trudności, możemy rozłożyć na podłodze miarkę krawiecką i wskazać podane pola „skacząc” co 5.

6. Ćwiczenia gimnastyczne:

zestaw VII wg K. Właźnik / „Wychowanie fizyczne w przedszkolu” K. Właźnik/ **2razy w tygodniu**

(modyfikacja przedstawionych zabaw do relacji rodzic-dziecko; rodzeństwo-dziecko)

Przybory: Skakanka (jeśli nie posiadamy skakanki w domu, może to być dłuższy pas, gruby sznur)

Ćwiczenie tułowia — skłony w przód: Siad klęczny, dziecko trzyma skakankę (złożoną na połowę) za jej końce. Na polecenie podnosi skakankę w górę, skłania się w przód sięgając skakanką jak najdalej, a następnie przechodzi do siadu klęcznego. W czasie ćwiczenia dziecko nie unosi się z pięt.

Ćwiczenie mięśni brzucha: Kołyska. Siad prosty, stopy dziecko opiera o środek skakanki, którą trzyma za końce. Przejście do leżenia tyłem, z jednoczesnym podciąganiem nóg skakanką i powrót do siadu prostego.

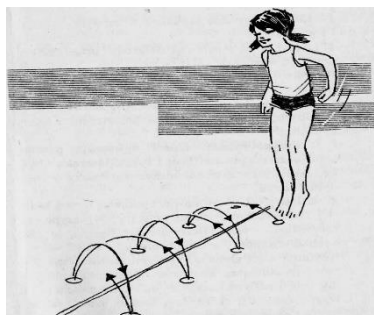
Ćwiczenie równowagi: Winda. Dziecko pod lewą stopę podkłada środek skakanki, trzymając ją za końce. Równocześnie nawija skakankę na obie dłonie i podciąga w ten sposób stopę — winda jedzie w górę. Następnie szybko rozwija skakankę z rąk i opuszcza nogę — winda zjeżdża w dół. Ćwiczenie powtórzyć kilka razy na zmianę lewą i prawą nogą.

Zabawa bieżna: Koniki. Dziecko z rodzicem tworzy parę i stają jedno za drugim. Pierwsze jest konikiem, drugie — woźnicą. Woźnica zakłada koniowi lejce: sam trzyma końce skakanki. Na sygnał zaprzęgi biegają w różnych kierunkach — biegają kłusem, galopem, idą ciężko, bo wozy są załadowane itp. Po chwili następuje zmiana ról i zabawa trwa dalej.

Ćwiczenie tułowia — skłony boczne: Siad skrzyżny. Skakankę złożoną na połowę dziecko trzyma w górze. Rytmiczne skłony tułowia w lewo i w prawo. Po kilku skłonach odpoczynek (skakanka złożona na kolanach).

Ćwiczenie mięśni grzbietu: Pastuszek gra na fujarce. Leżenie przodem, skakanka złożona w ósemkę. Łokcie wsparte w kółeczkach ósemki, zwinęte, zbliżone do ust dłonie naśladują trzymanie fujarki. Dziecko przebiera palcami (wygrywają melodię).

Podskoki: Wyszywanie. Skakanka rozłożona na podłodze, jak długa wstążka. Dziecko posuwa się podskokami obunóż po jednej i po drugiej stronie skakanek. Ćwiczenie można urozmaicić i wyszywać krzyżykami: Dziecko przeskakuje obunóż skakankę bokiem, z jednej strony na drugą, posuwając się cały czas do przodu. Przy końcu skakanki odwraca się w tył i „szyje” w przeciwnym kierunku.



Ćwiczenie stopy: Chwytnie i unoszenie skakanki palcami stopy nogi prawej i lewej (na przemian).

Ślady zwierząt wiejskich.



koń



krowa



pies



kaczka



kot



kura